

GRUNT TO MARKETING

Specjaliści zajmujący się marketingiem mają zawsze pełne ręce roboty. Znalezienie na przykład odpowiedniej nazwy to nie lada sztuka. Zła może napsuć krwi, nawet jeżeli konstrukcja jest nowatorska i zasługuje tylko na pochwały. Dobrana pewno zwiększy wyniki sprzedaży. W wypadku Peugeota Speedfighta autor tej nazwy trafił w "dziesiątkę". Skuter - nawet dla tych, którzy słabo znają angielski - kojarzy się z siłą, dynamiką i energią (Speedfight w wolnym tłumaczeniu - szybka walka).

Kiedy przed dwoma laty oficjalnie zaprezentowano Speedfighta, od razu można się było domyślić, że najnowszy skuter Peugeota znajdzie wielu amatorów. Zadbano o najdrobniejsze nawet szczegóły. Nietypowe przednie zawieszenie, supernowoczesna sylwetka. Na pierwszy rzut oka niepozorny silnik ma gładź cylindrów pokrytą Nicasilem. Podobną technologię stosuje się w produkcji obciążonych motorów... samochodów sportowych (m.in. w Porsche 911). Bez większych problemów Speedfight wytrzymuje więc dość duże obciążenia i łatwo poddaje się wszelkim przeróbkom. Niepozorny dwusuw, który jest źródłem napędu tego skutera, kryje w sobie spore możliwości - wystarczy nieco przebudować układ wydechowy i zamiast szczelnego (czytaj -cichego) tłumika zastosować tzw. wydech otwarty, trochę przypominający barani róg. Moc, oczywiście, wzrośnie, ale kosztem podwyższenia poziomu hałasu emitowanego przez silnik. Potem wystarczy niewielka ingerencja we "wnętrzości" automatycznej przekładni, tak aby do maksimum przedłużyć moment, a więc liczbę obrotów wału,



przy których skuter rusza z miejsca. Metaliczny grzechot rozrusznika - nawet w niskiej temperaturze Speedfight odpala bez większych protestów (test odbywał się wiosną, która bardzo upodobniła się do zimy). Dźwięk silnika przypomina trochę poczciwą "Wueskę" z dziurawym tłumikiem. Jeszcze tylko włączyć światła (doskonale odbłyśniki paraboliczne sprawdzają się nawet w kompletnych ciemnościach) i w drogę. Dodajemy gaz - skuter stoi jednak w miejscu. Dopiero po chwili gwałtownie rusza z miejsca. Idealnie reaguje na gaz i "ciągnie" nawet przy prędkości zbliżonej do maksymalnej. Wskazówka prędkościomierza szybko dociera do 50, potem 70, w końcu zatrzymuje się na 85 km/h. Takie sztuki udawały się tylko z mocnymi "125" - zapis w dowodzie rejestracyjnym ("... pojemność skokowa silnika - 49, 1 cm³") to chyba pomyłka. Tak samo myśli pewnie kierowca szarego Poloneza, który - wyprzedzany przy prędkości 80 km/h - nieomal wypuszcza kierownicę z rąk. Na nieszczęście, nie robi tego do końca, i nagle zaczynają się uliczne "regaty o puchar prezesa", czyli kto kogo. Speedfight nie daje za wygraną, nawet zwykły skuter w ruchu miejskim jest prawie nie do pokonania, a co dopiero taka "wyczynówka". Polonez po 10 minutach musi się zatrzymać - korek, dalej nie jedziemy. Dla naszego czarnego Peugeota to jednak żadna przeszkoda. Slalom między autami (całe szczęście, że nikt nie otworzył drzwi powodowany złośliwością), jakies przejście i już jesteśmy na sąsiedniej ulicy. Dostanie się tutaj samochodem zajęłoby dodatkowych 15 minut!

Seryjnie Speedfight otrzymuje koła o średnicy 12 cali i zawieszenie z nietypowym przednim jednostronnym wahaczem pchanym. Odpowiednie zestrojenie zawieszenia i układ kierowniczy z właściwym (bezpiecznym) oporem kierownicy sprawiają, że na zakrętach skuter



prowadzi się jak zwyczajny... motocykl. Gładko i bez protestów wyklada się" nawet na co ciaśniejszych łukach. Niestety, żeby kierować tym krzepkim Peugeotem, trzeba mieć motocyklowe prawo jazdy - usunięcie blokad i podwyższenie prędkości maksymalnej powoduje, że małą, 50" traktuje się jak normalny motocykl. Przyjemność jazdy Speedtightem nie jest zbyt droga. Nie potrzeba bowiem do tego hektolitrowo paliwa (zużycie benzyny bezołowiowej sięga zaledwie 31 na setkę, i to przy założeniu, że cały czas jedziemy na maksa").

Peugeot Speedtight ma tylko jedną wadę - jest zbyt ładny, a więc kusi amatorów cudzej własności. Nie trzeba się jednak ich bać, ponieważ seryjnie Peugeot otrzymuje integralną "smycz", która wytrzymuje przecinanie nożycami do metalu. Speedfight prowokuje też kierowców, na których nieokiełznany skuter działa jak czerwona płachta na byka. Dogonić, przegonić i zepchnąć na pobocze -to dewiza wielu polskich kierowców. I to w kraju, który przed 30 laty pod względem liczby jednośladow niewiele ustępował... słonecznej Italii. Aż chciałoby się krzyknąć: "Samochodziarze! Skuter też człowiek...".

WYNIKI

plusy

- + pewność prowadzenia
- + wydajne hamulce
- + dynamika

minusy

- możliwość przewożenia tylko jednej... damy

dane techniczne

PEUGEOT SPEEDFIGHT "OPEN"

Silnik: 1 -cylindrowy. 2-suwowy. chłodzony powietrzem, o pojemności 49 cm³ Moc maksymalna:

8.3KM (7kW) przy 6800obr.; min
Skrzynia biegów: Bezstopniowa. automatyczna
Hamulce: przód - tarcza, tył - bęben
Masa własna: 100 kg
Prędkość maksymalna: około 90 km, h
Zużycie paliwa: 4.6l/100 km
Średnie testowe zużycie paliwa: 3.0l/100 km

ocena końcowa

Nie tylko dla znawców marketingu.